

Sygn. akt IX Ca 1105/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Grzybek (spr.)
Sędziowie:	SO Dorota Ciejek SO Agnieszka Żegarska
Protokolant:	p.o. sekr. sądowego Adrianna Szynszecka

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2020 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 13 marca 2019 r., sygn. akt I C 3285/17,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i III w ten sposób, że:

- w punkcie I obniża zasądzoną tam kwotę z 42.000 zł do 24.000 zł (dwudziestu czterech tysięcy złotych) z określonymi tam odsetkami i w pozostałej części powództwo oddala,
- w punkcie III znosi wzajemnie między stronami koszty procesu,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. nie obciąża powódki na rzecz pozwanej kosztami procesu za instancję odwoławczą.

Dorota Ciejek Beata Grzybek Agnieszka Żegarska

**Sygn. akt IX Ca 1105/19**

## UZASADNIENIE

Powódka S. K. wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 64.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 marca 2016 roku tytułem zadośćuczynienia oraz kosztami procesu.

Uzasadniając żądanie powódka wskazała, że w dniu 23 lipca 2011 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła siostra powódki. Po zgłoszeniu szkody pozwana jedynie częściowo uznała roszczenie powódki i wypłaciła jej tytułem zadośćuczynienia kwotę 6.000,00 zł, uznając jednocześnie przyczynienie się zmarłej do powstania szkody. Dochodzona pozwem kwota jest, zdaniem strony powodowej, adekwatna do rozmiaru krzywdy

i zaznanych cierpień, które polegały na ujemnych przeżyciach po śmierci siostry oraz zerwaniu więzi rodzinnej, która łączyła ją ze zmarłą.

Pozwana (...) S.A. (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając stanowisko wskazała, że wypłacona dotychczas powódce kwota 6.000,00 zł w całości rekompensuje doznaną przez nią krzywdę. Jej zdaniem roszczenie z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego nie może być traktowane jako środek, który automatycznie zostanie uznany za zasadny w każdej sytuacji, w której doszło do śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2019 roku Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 42.000,00 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 marca 2016 roku do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Dodatkowo zasądzono na rzecz powódki kwotę 3.934,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Wyrok ten zapadł w następującym stanie faktycznym:

W dniu 23 lipca 2011r. około godz. 2:00, na drodze krajowej K-57, na odcinku D. – B., w obrębie miejscowości G. doszło do wypadku, wskutek którego śmierć poniosła A. B., siostra powódki. W chwili wypadku A. B. nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Powyższe spowodowało, że jej ciało przemieszczało się do przodu, uderzając głową w szybę, a klatką piersiową o deskę rozdzielczą. Siła uderzenia musiała być dość znaczna, gdyż pojazd w chwili wypadku poruszał się z prędkością 75 km/h. Gdyby wymieniona miała zapięte pasy bezpieczeństwa przeżyłaby zaistniałe zdarzenie drogowe.

Sprawcą wypadku był kierujący pojazdem R. (...) o nr rej. (...) S. B., który z nieustalonych powodów zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie do rowu melioracyjnego, gdzie uderzył w betonowy przepust wody i dachował.

Sprawca zdarzenia objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...).

Przed śmiercią A. B. zatrudniona była w (...) w I. na stanowisku głównej księgowej. Dobra sytuacja materialna oraz brak dzieci sprawiło, że bardzo często – również materialnie - angażowała się w życie rodzinne rodzeństwa oraz organizowanie spotkań i świąt rodzinnych. A. B. nie miała swoich dzieci, dlatego też pozostawała w bardzo dobrych i bliskich relacjach z dziećmi powódki. Zmarła angażowała się również w opiekę i pomoc matce. Siostry często wspólnie organizowały uroczystości rodzinne, takie jak komunie, czy rocznice ślubu.

A. B. była jednym z najbliższych członków rodziny powódki. Z uwagi na niewielką różnicę wieku siostry – w okresie dorastania jak też w życiu dorosłym – były dla siebie bliskie. Ich relacja nie osłabła także nawet po założeniu własnych rodzin. Siostry dalej utrzymywały regularny, częsty kontakt. Dzieliły się troskami i radościami życia codziennego. Ich relacje opierały się na zrozumieniu, zaufaniu i wsparciu. Przez cały czas powódka świadoma była obecności siostry i wiedziała, że może liczyć na jej pomoc.

Śmierć siostry negatywnie wpłynęła na stan psychiczny powódki. Powódka odczuwała ogromny smutek, bezsilność, niezrozumienie sytuacji oraz poczucie krzywdy, jaka ją spotkała. Powódka nadal wspomina siostrę. Towarzyszy jej wówczas poczucie żalu i gniewu z powodu jej przedwczesnej śmierci. Tragiczne okoliczności wypadku wywołały szok i ogromne poczucie krzywdy. Stan straty trwał u powódki około roku i systematycznie ulegał poprawie.

Prokuratura Rejonowa w Szczytnie wszczęła postępowanie pod sygn. Ds. 1291/11, a następnie skierowała do Sądu Rejonowego w Szczytnie przeciwko S. B. akt oskarżenia. W konsekwencji przeciwko wymienionemu w dniu 29 grudnia 2011r. w sprawie II K 823/11 zapadł wyrok skazujący. S. B. skazano na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby lat 5. Ponadto orzeczono wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku.

Pismem z dnia 12 lutego 2016r., doręczonym pozwanemu w dniu 19 lutego 2016r., powódka zgłosiła szkodę i zażądała zapłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany decyzją z dnia 16 marca 2016r. przyznał i zapłacił na jej rzecz kwotę 6.000 zł, zaś pismem z dnia 13 lutego 2017r. podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko wskazując, iż brak jest podstaw do zmiany decyzji w zakresie wysokości zadośćuczynienia przyznanego na rzecz powódki. Pozwany przyjął bowiem, że A. B. przyczyniła się do powstania szkody w 40%, albowiem w toku procesu w sprawie II K 823/11 ustalono, że w chwili wypadku nie miała ona zapiętych pasów bezpieczeństwa.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Stan faktyczny w sprawie został oparty na przedstawionych przez strony dokumentach, a określenie następstw psychicznych powódki związanych ze śmiercią siostry bazowało na opinii biegłego z zakresu psychologii. Biegły ten w sposób jasny i logiczny przedstawił analizę stanu emocjonalnego powódki przed i po śmierci jej siostry oraz odniósł się do procesu przeżywania przez nią żałoby. Biegły wydał opinię po przeprowadzeniu wywiadu i analizie akt sprawy, w tym określił aktualny stan psychiczny powódki.

W zakresie przyczynienia się do szkody przez zmarłą Sąd Rejonowy poczynił ustalenia na podstawie opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Biegły ten także w sposób pełny oraz rzetelny udzielił odpowiedzi na zadane przez Sąd I instancji pytania, przyczyniając się w ten sposób do ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Pozwany nie zgłosił zastrzeżeń co do poczynionych przez biegłego ustaleń. Strona powodowa natomiast - po zapoznaniu się z wnioskami zawartymi w opinii – ostatecznie nie zakwestionowała obciążenia poszkodowanej przyczynieniem do zaistniałej szkody w rozmiarze przyjętym przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, tj. w wysokości 40%. Stopień przyczynienia się pokrzywdzonej do szkody 40% Sąd I instancji uznał za przyznany przez obie strony.

W ocenie Sądu Rejonowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że śmierć siostry powódki w wypadku komunikacyjnym z dnia 23 lipca 2011r. spowodowała naruszenie jej dobra osobistego i w postaci prawa do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi rodzinnych. Ze zgromadzonych w aktach dokumentów i opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii wynika, że powódka była bardzo związana z siostrą, ich wzajemne relacje były bliskie i bardzo dobre. Zmarła siostra była dla powódki przyjaciółką, wsparciem i powiernikiem. Powódka spędzała z siostrą dużo czasu. A. B. doradzała siostrze w codziennych sprawach życiowych. Choć nie miała własnych dzieci służyła siostrze radą w kwestii wychowania dzieci, jak również pozostawała z siostrzeńcami w bardzo bliskich stosunkach. Podstawą relacji między siostrami było zrozumienie, powódka otrzymywała również od zmarłej wsparcie w trudnych chwilach jej życia. Bez wątplenia nagła i niespodziewana śmierć siostry była dla powódki tragicznym i traumatycznym wydarzeniem, spowodowała głęboki ból i cierpienie, poczucie straty i pustki. Powódka bardzo przeżyła śmierć siostry, nie mogła pogodzić się z jej stratą.

Niewątpliwie powódka, według oceny Sądu I instancji, na skutek przedwczesnej i tragicznej śmierci siostry oraz przerwania istniejących pomiędzy nimi więzi rodzinnych doznała krzywdy, niemniej jednak, w ocenie Sądu, roszczenie powódki z tytułu zadośćuczynienia uznać należy za wygórowane.

Poza odczuwaniem smutku i tęsknoty za zmarłą biegły z zakresu psychologii nie rozpoznał u powódki innych dolegliwości, które wystąpiłyby na skutek zerwania więzi ze A. B.. Z drugiej strony sąd miał na uwadze, że powódka w chwili śmierci siostry była osobą posiadającą ustabilizowaną sytuację życiową, rodzinną, zawodową. Śmierć siostry nie wiązała się z utratą szans, czy możliwości życiowych. Powódka miała oparcie w swej rodzinie.

Ostatecznie więc, w ocenie Sądu Rejonowego, należało przyznać powódce zadośćuczynienie w kwocie 42.000,00 złotych, z uwzględnieniem stosunku przyczynienia się do szkody przez zmarłą. O kosztach orzeczono w oparciu o art. 100 kpc stosunkowo je rozdzielając.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację wywiodła pozwana w części, tj. w pkt I co do kwoty przewyższającej kwotę 24.000,00 złotych, tj. co do kwoty 18.000,00 zł wraz z odsetkami oraz co do pkt III w całości. Powyższemu orzeczeniu pozwana zarzuciła naruszenie następujących przepisów:

1. Art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej oceny materiały dowodowego, zwłaszcza zeznań powódki i uznanie, iż podane przez powódką okoliczności stanowią podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia w tak rażąco wygórowanej wysokości,
2. Art. 321 § 1 k.p.c. poprzez błędną wykładnię prowadzącą do zasądzenia przez Sąd I instancji w zaskarżonym orzeczeniu ponad żądanie pozwu, na skutek nie uwzględnienia kwot wypłaconych przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego,
3. Art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na niewskazaniu w uzasadnieniu wyroku sposobu określenia przez Sąd I instancji wysokości zadośćuczynienia należnego powódce, które stało u podstawy wyliczeń wskazanych w uzasadnieniu pozwu tj. pomniejszenia należnej kwoty wskutek przyjętego stopnia przyczynienia się zmarłej oraz pomniejszenia o kwotę wypłaconą przez pozwanego,
4. Art. 6 k.c. w zw. z art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie, iż powódka udowodniła, że zakres doznanej przez nią krzywdy na skutek śmierci siostry uzasadnia wysokość kwoty zadośćuczynienia zasądzonej na rzecz powódki,
5. Art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną wykładnię prowadzącą do uznania przez Sąd i instancji, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia należnego powódce będzie kwota 70.000,00 zł bez uwzględnienia kwot wypłaconych przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, podczas gdy zasądzona kwota zadośćuczynienia jest w ocenie pozwanego wygórowana i nie może zostać uznana jako utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w tej części oraz zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa w I i II instancji według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z pozostawieniem Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja, jako częściowo zasadna, skutkowałą zmianą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Podkreślić też należy, że Sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny bowiem charakter orzekania Sądu II instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98 i in.). Ponadto Sąd II instancji orzeka nie tylko na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd I instancji, ale także w postępowaniu apelacyjnym. Stąd też istnieje możliwość uzupełnienia postępowania dowodowego, o ile strony złożą stosowne twierdzenia faktyczne i wnioski dowodowe dopuszczalne w świetle art. 381 k.p.c. Sąd odwoławczy może także na podstawie art. 232 zd. 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z dopuścić z urzędu dowód niewskazany przez stronę (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2015 r., I PZ 28/14, LEX nr 1650276).

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, jednak, w ocenie Sądu odwoławczego, ocena prawna tychże ustaleń winna być całkowicie odmienna.

Apelacja pozwanej, w swojej istocie, sprowadzała się do podważenia wysokości zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia. Apelująca wskazała, że szereg uchybień proceduralnych oraz materialnych doprowadził do,

bezpodstawnego w ocenie pozwanej, zasądzenia wygórowanego zadośćuczynienia w kwocie 70.000,00 złotych oraz nieuwzględnienia podczas zasądzenia roszczenia kwoty już wypłaconej w wysokości 6.000,00 złotych.

Wobec okoliczności, że prawidłowość zastosowania prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie w oparciu o prawidłowe ustalenie stanu faktycznego, w pierwszym rzędzie, Sąd odwoławczy winien odnieść się do zarzutów o charakterze procesowym, jednocześnie mając na uwadze, że ewentualne uchybienia w tym zakresie pozostają dla postępowania odwoławczego o tyle istotne, o ile miały one wpływ na wydane rozstrzygnięcie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112). Jednocześnie, Sąd II instancji pozostaje związany treścią zarzutów zgłoszonych przez pozwaną w zakresie naruszenia prawa procesowego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że nie zasługiwał on na uwzględnienie. W tym zakresie, Sąd Okręgowy uznał, że Sąd I instancji prawidłowo oraz dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe i orzekł na podstawie wszystkich zaoferowanych przez strony dowodów, dokonując trafnej i wnikliwej ich oceny. Ocena wiarygodności i mocy dowodów została przeprowadzona w granicach przysługującej Sądowi I instancji z mocy art. 233 § 1 k.p.c. swobody oceny dowodów.

Wbrew stawianym zarzutom, Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia powołanych w apelacji ww. przepisów prawa procesowego i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, na podstawie, których wyciągnął właściwe wnioski, dające podstawę do uwzględnienia żądania pozwu w zasadniczej części. Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Wskazać w tym miejscu należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów. W niniejszej sprawie pozwana nie sprostowała obowiązkowi wykazania takiego uchybienia.

Pozostałe zarzuty w swojej istocie sprowadzały się do zarzutu naruszenia art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną jego wykładnię skutkującą zasądzeniem zadośćuczynienia w takiej wysokości oraz trybie, jak zrobił to Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie. Zarzut ten znalazł uznanie Sądu odwoławczego, co skutkowało zmianą zaskarżonego rozstrzygnięcia. W tym miejscu Sąd Okręgowy wskaże jaką rolę w polskim systemie prawnym pełni instytucja zadośćuczynienia dla członków rodziny za doznaną krzywdę wskutek śmierci danej osoby.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten, w swojej istocie wykorzystujący pojęcia nieostre, jest przedmiotem licznych debat zarówno w doktrynie, jak i judykaturze. Powyższy przepis upoważnia Sąd do przyznania członkowi rodziny **odpowiedniego** zadośćuczynienia, jeżeli doznał on krzywdy.

Omówienia wymaga pojęcie „odpowiednio zadośćuczynienia”, bowiem w niniejszej sprawie jednoznacznie ustalono, że powódka krzywdy doznała. Pojęcie te także jest przedmiotem licznych debat, jednak w toku wykształcania się dorobku orzecznictwa cywilnego pojęcie te zostało jakkolwiek dookreślone.

Określenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c. powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności – i dopiero takie zadośćuczynienie można uznać za „właściwe”. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i mierniki ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego. Zawodzą wszelkie porównania z innymi sprawami i mechaniczne przenoszenie dokonanej w nich oceny krzywdy, nawet przy podobnych obrażeniach i sytuacji osobistej. Sumy zasądzone z tytułu zadośćuczynienia w podobnych sprawach mogą jedynie dawać wskazówki orientacyjne, zapobiegając powstawaniu rażących dysproporcji, nie stanowią natomiast dodatkowego kryterium miarkowania.

Oceniając wysokość zadośćuczynienia należy oderwać się od statusu materialnego pokrzywdzonego, ale wyrażając jego wysokość w pieniądzu można odwołać się do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany wymiar zadośćuczynienia, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, a zatem zerwaniem więzi rodzinnych z nią i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Powinno jednak przedstawiać odczuwalną ekonomicznie wartość, a jego wysokość nie może sprowadzać się do kwoty symbolicznej (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 czerwca 2019 roku, I ACa 62/19).

Mając więc na uwadze powyższe rozważania prawne – które Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie przyjmuje za własne – należy wyodrębnić następujące aspekty, w stosunku do których należy miarkować zadośćuczynienie:

1. Kompensacja krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej,
2. Uniknięcie nadmiernego wzbogacenia osoby uprawnionej,
3. Odczuwanie ekonomicznej wartości przez osobę uprawnioną.

W niniejszej sprawie, zgodnie z opiniami przedstawionych przez biegłego z zakresu psychologii należy wskazać, że powódka posiadała silną więź z siostrą i odczuła psychicznie jej odejście. Trzeba jednak mieć na uwadze, że powódka w momencie śmierci siostry była dorosłą, stabilną życiowo i psychicznie kobietą. Po śmierci siostry – co naturalne – odczuwała smutek i przygnębienie związane z przeżywaniem okresu żałoby, jednak dolegliwości te nie miały charakteru ponadnormatywnego. W toku badania przez biegłego wskazywała, że przez około miesiąc zażywała słabe leki uspokajające (ziołowe) kupione w aptece bez recepty.

Sąd Okręgowy pragnie ponownie wskazać, że każda śmierć członka rodziny – czy to bliższej, czy dalszej – jest ogromną tragedią dla bliskich zmarłego. Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej **bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej**, a każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta ma opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, oparcie w innych osobach bliskich, wiek osoby uprawnionej do zadośćuczynienia, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, a także wiek pokrzywdzonego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2019 roku, V CSK 179/18). Powódka nie czuła się jednoznacznie osamotniona, bowiem miała oparcie w rodzinie i przyjaciółach. W momencie śmierci siostry nie była także osobą nieporadną, małoletnią czy niezdolną do kierowania swoim życiem. Choć nie do oceny jest pozycja siostry jako wsparcia w życiu codziennym, to należy wskazać, że w tym wieku powódka była w stanie bez jej wsparcia dokonywać czynności życia codziennego. Powódka odnalazła się w nowej sytuacji i choć przy, przykładowo, spotkaniach rodzinnych siostra wciąż jest wspominana, a pamięć o niej trwa, to należy mieć na uwadze, że jest to standardowa forma wyrażania czci wobec zmarłych. Biegły z zakresu psychologii nie wskazał także, aby powódka doznała jakiegokolwiek formy traumy – czy to przejściowej, czy trwałej.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, iż uprawnienia w zakresie ustalania wysokości należnego zadośćuczynienia sądu odwoławczego są ograniczone. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 1970 r. (III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53) wyraził pogląd, iż określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, Sąd drugiej instancji może je zaś korygować wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Podobne wnioski wynikają z analizy późniejszych

orzeczeń Sądu Najwyższego, które przyjmują, że zarzut zawyżenia (zaniżenia) wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony w instancji odwoławczej tylko wówczas, gdyby nie zostały uwzględnione wszystkie okoliczności istotne dla ustalenia tej wysokości, chyba że wymiar zadośćuczynienia byłby rażąco niewłaściwy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., I CKN591/97, niepubl.).

Naruszenie wskazanych zasad może polegać na nieuwzględnieniu istotnych czynników mających znaczenie dla określenia rozmiaru krzywdy i należnej w związku z tym rekompensaty albo na oczywiście wadliwej ocenie tych czynników pod kątem ustalenia zadośćuczynienia "odpowiedniego" w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 2019 roku, V ACa 283/19). W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu odwoławczego, takie okoliczności zaszły. Nie sposób bowiem uznać, mając na uwadze ustalony w sprawie stan faktyczny, że krzywda powódki uzasadniała zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości 70.000,00 złotych.

Sąd Okręgowy uznał, że właściwą kwotą zadośćuczynienia winno być 50.000,00 złotych. Od tej kwoty należało odjąć wartość przyczynienia się zmarłej do szkody (a więc 40%, czyli 20.000,00 złotych) oraz kwotę już wypłaconą przez pozwanego (6.000,00 złotych). Ostatecznie więc zasadnym było zasądzenie na rzecz powódki kwoty 24.000,00 złotych.

Mając więc na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził na rzecz powódki kwotę 24.000 złotych wraz z ustalonymi przez Sąd I instancji odsetkami. W pozostałej zaś części Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację oddalił.

W zakresie zaskarżenia pkt III dotyczącego kosztów procesu przed Sądem I instancji Sąd odwoławczy zastosował normę zawartą w art. 100 k.p.c., zgodnie z którą w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Mając na uwadze, że powódka – ostatecznie – wygrała proces w 37,5% oraz uwzględniając większe koszty poniesione przez powódkę Sąd Okręgowy znalazł podstawę do zastosowania tejże normy.

W odniesieniu do kosztów procesu za instancję odwoławczą Sąd zastosował art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Wypadki szczególnie uzasadnione w rozumieniu art. 102 k.p.c. to te, które powodują, iż zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma charakter dyskrecjonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem sądu oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy uznał, biorąc pod uwagę charakter dochodzonego roszczenia, subiektywne przekonanie powódki o zasadności roszczenia oraz specyfikę postępowania o zadośćuczynienie, a więc brak możliwości jednoznacznego określenia wysokości dochodzonego świadczenia, że obciążenie kosztami powódki (która wszak w toku apelacji częściowo przegrała) byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości.

Dorota Ciejek Beata Grzybek Agnieszka Żegarska